

Sygn. akt XIV K 714/16; 2 Ds. (...).2016

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Słupsku XIV Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Joanna Hetnarowicz - Sikora

Protokolant: Łukasz Jędrzejewski

przy udziale Prokuratora: ---

po rozpoznaniu w dniach 11 maja 2017 roku, 06 czerwca 2017 roku, 27 czerwca 2017 roku, 02 października 2017 roku, 18 października 2017 roku, 03 listopada 2017 roku, 03 stycznia 2018 roku, 07 lutego 2018 roku, 08 marca 2018 roku i 21 marca 2018 roku sprawy

Z. Z. (1) (Z.)

syna E. i M. z d. L.

urodzonego (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 czerwca 2015 roku w miejscowości D., Gmina D., poprzez uderzenie w twarz I. P. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rozchwiania I° zębów siecznych 31 i 42 żuchwy, dotychczas zdrowych z następowym ich usunięciem,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

1. stwierdza, że oskarżony **Z. Z. (1)**, w ramach zarzucanego mu oskarżeniem czynu, w dniu 21 czerwca 2015 roku w miejscowości D., Gmina D., poprzez uderzenie pięścią w twarz I. P. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci ograniczonego obrzęku tkanek miękkich okolicy żuchwy, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała Z. Z. (1) na czas poniżej 7 dni, który to czyn kwalifikuje jako przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec niego warunkowo umarza na okres próby roku;

2. na podstawie art. 67 § 3 k.k. zobowiązuje **Z. Z. (1)** do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego I. P. (1) kwoty 400 zł (czteryście złotych) tytułem nawiazki;

3. **na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od Z. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 zł (dwustu złotych) tytułem części kosztów sądowych – wydatków i wymierza mu opłatę w kwocie 100 zł (stu złotych), zwalniając go od uiszczenia kosztów w pozostałej części.**

Sygn. akt XIV K 714/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. Z. (1) zamieszkuje w miejscowości D., gm. D., gdzie prowadzi sklep spożywczy oraz restaurację. Do 2017 roku mieszkał on w budynku wielorodzinnym nr (...) znajdującym się w tej samej miejscowości. W tym samym budynku

zamieszkuje także I. P. (1). Pomędzy mężczyznami od wielu lat panował silny konflikt, który polegał głównie na utarczkach słownych. Mężczyźni toczyli spory o zakres i sposób użytkowania nieruchomości będącej własnością wspólnoty mieszkaniowej, a w której skład wchodziły należące do nich mieszkania. I. P. (1) uważał na przykład, że Z. Z. (3) niedostatecznie przykładał się do kwestii czystości w obrębie nieruchomości, m.in. składując drewno na opał w pobliżu ścian budynku i brudząc pozostałościami po drewnie. Z kolei Z. Z. (1) miał pretensje do I. P. (1) m.in. o to, że wymieniając drzwi wejściowe do klatki zamiast standardowych o szerokości ok. 150 cm, wstawił on drzwi o szerokości 80 – 90 cm, przez co utrudnione było wynoszenie większych rzeczy. Dla Z. Z. (1) było to o tyle kłopotliwe, że w niedługim czasie planował wyprowadzkę i wiedział, że z tego powodu utrudnionym będzie wynoszenie mebli z budynku.

(bezsporne, a nadto wyjaśnień oskarżonego Z. Z. (1) k. 94 - 95, 181, 40 - 41, 46 - 47, zeznania świadka: I. P. (1) k. 95 - 97, 4 - 5)

W dniu 21 czerwca 2015 roku ok. godz. 10:00 Z. w Z. wraz z synem O. Z. postanowili udać się do sklepu, w którym pracowała żona Z. Z. (1). Na klatce schodowej spotkali I. P. (1). Z. Z. (1) zapytał się wtedy I. P. (1), kiedy ten wymieni drzwi wejściowe. W odpowiedzi I. P. (1) powiedział mu, że zrobi to, gdy już Z. Z. (1) się wyprowadzi oraz zarzucił Z. Z. (1), że ten nie kosi trawnika oraz nie sprząta pozostawionych przez siebie trocin. Z. Z. (1) wyszedł wówczas z budynku. Za nim podążył I. P. (1), a utarczka słowna przeniosła się na zewnątrz budynku, gdzie doszło między mężczyznami do kłótni m.in. na tle sprzątania wspólnej posesji. W trakcie tej kłótni Z. Z. (1) oraz I. P. (1) zwracali się do siebie podniesionym głosem.

(bezsporne, a nadto wyjaśnień oskarżonego Z. Z. (1) k. 94 - 95, 181, 40 - 41, 46 - 47, zeznania świadka I. P. (1) k. 95 - 97, 4 - 5, zeznania świadka P. P. (1) k. 100 - 102, 32 - 33, zeznania świadka K. S. k. 122 - 124, zeznania świadka O. Z. k. 124 - 125)

Podczas, gdy mężczyźni kłócili się, podszedł do nich syn I. P. (2) P., który dowiedziawszy się o sprzeczce od swojej córki S. i w związku z tym postanowił zobaczyć, co się dzieje. Widząc rozwój sytuacji, P. P. (1) zwrócił się do ojca z prośbą, aby wrócił do domu. Nie chciał bowiem eskalacji konfliktu. Z. Z. (1) również zamierzał odpuścić konflikt i skierował się w swoją stronę. Wykazując wolę powrotu do domu, I. P. (1) zwrócił się wtedy do syna słowami: „chodź P. do domu, bo on jeszcze śmierdzi wódką”. Usłyszawszy to stwierdzenie, będący już wówczas w pobliżu szczytowej ściany bloku Z. Z. (1) podbiegł do I. P. (1). Mężczyźni zaczęli się szarpać i wzajemnie odpychać. Podczas szarpaniny Z. Z. (1) uderzył I. P. (1) prawą pięścią w twarz. Wtedy to I. P. (1) uderzył Z. Z. (1) otwartą dłońią w twarz, przez co Z. Z. (1) spadły na ziemię okulary, które uległy pęknięciu.

Na miejscu zjawił się szwagier Z. Z. (1) J. K. (1), który zaczął go uspokajać i odciągać od I. P. (1). Następnie wszyscy rozeszli się w swoje strony.

(dowód: wyjaśnień oskarżonego Z. Z. (1) k. 94 - 95, 181, 40 - 41, 46 - 47, zeznania świadka I. P. (1) k. 95 - 97, 4 - 5, zeznania świadka S. G. (1) k. 136 - 137, 203, zeznania świadka R. G. (1) k. 137 - 138, 203 - 204, zeznania świadka J. K. (2) k. 98 - 99, 29 - 30, zeznania świadka P. P. (1) k. 100 - 102, 32 - 33, zeznania świadka K. S. k. 122 - 124, zeznania świadka O. Z. k. 124 - 125)

W wyniku zdarzenia z dnia 21 czerwca 2015 roku I. P. (1) doznał ograniczonego obrzęku tkanek miękkich okolicy żuchwy. Obrażenie to naruszyło czynności narządu ciała I. P. (1) na czas poniżej 7 dni. Obrażenie to nie stanowiło zagrożenia życia.

(dowód: opinia sądowo-lekarskiej lek. W. G. k. 26 - 28 oraz ustne uzupełniające opinie czerwca biegłego W. G. (k. 144 v. - 145 v., 218 - 220), opinia sądowo-lekarskiej lek. A. P. (k. 169 - 171) oraz ustna uzupełniająca opinia biegłego A. P. k. 218 - 220)

Jeszcze tego samego dnia I. P. (1) udał się do Komisariatu Policji w G., gdzie złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na jego szkodę.

(dowód: zeznania świadka I. P. (1), k. 4 -5, k. 95 – 97);

Następnie I. P. (1) udał się do Przychodni (...) przy ul. (...) w S., gdzie lekarz wydał mu zaświadczenie dotyczące obrażeń jakich doznał na skutek przedmiotowego zdarzenia. Na drugi dzień I. P. (1) udał się do przychodni lekarskiej w D., gdzie stomatolog stwierdził u niego rozchwiania siekaczy dolnych nr 31 i 42 pierwszego stopnia i przepisał mu antybiotyki R..

(dowód: zeznania świadka I. P. (1) k. 95 - 97, 4 - 5, zeznania świadka D. C. k. 134 - 135, zeznania świadka M. O. (1) k. 135 - 136, 154 - 154 v., zaświadczenie z dnia 21.06.2015 roku k. 7)

Ponieważ rozchwianie zębów utrzymało się w dniu 30 czerwca 2015 roku I. P. (1) dokonano ekstrakcji zębów 31 i 42, gdyż zastosowane leczenie nie przyniosło rezultatu, zaś same zęby, wobec znacznych ubytków w pozostałych zębach, nie przynosiły żadnego pożytku.

(dowód: zeznania świadka M. O. (1) k. 135 - 136, 154 - 154 v., zaświadczenie z dnia 30.06.2015 roku k. 6, zaświadczenie z dnia 17.10.2017 roku k. 148)

Istnieje związek pomiędzy stanem uzębienia I. P. (1) a skutkiem w postaci rozchwiania zębów.

I. P. (1) od 15 lat nie korzystał z opieki stomatologicznej. Posiadał liczne braki w uzębieniu, tzn. nie posiadał jakiegokolwiek zęba w szczęcie, zaś w żuchwie posiadał jedynie 2 korzenie oraz siekacze nr 31 i 42.

(dowód: zeznania świadka I. P. (1) k. 95 - 97, 4 - 5, opinia sądowno-lekarskiej lek. W. G. k. 26 - 28 oraz ustne uzupełniające opinie biegłego W. G. (k. 144 v. - 145 v., 218 - 220), opinia sądowno-lekarskiej lek. A. P. (k. 169 - 171) oraz ustna uzupełniająca opinia biegłego A. P. k. 218 - 220)

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego Z. Z. (1) (k. 94, 181, 40 - 41, 46 - 47),
- zeznań świadków: częściowo I. P. (1) (k. 95 - 97, 4 - 5), J. K. (2) (k. 98 - 99, 29 - 30), częściowo P. P. (1) (k. 100 - 102, 32 - 33), K. S. (k. 122 - 124), częściowo O. Z. (k. 124 - 125), D. C. (k. 134 - 135), M. O. (1) (k. 135 - 136, 154 - 154 v.), K. P. 9k. 138 - 139),
- w niewielkim zakresie zeznań świadków R. G. (2) (k. 99, 37 - 38), S. G. (2) (k. 136 - 137, 203), R. G. (1) (k. 137 - 138, 203 - 204);
- opinii sądowno-lekarskiej lek. W. G. (k. 26 - 28) oraz ustnych uzupełniających opinii biegłego (k. 144 v. - 145 v., 218 - 220),
- opinii sądowno-lekarskiej lek. A. P. (k. 169 - 171) oraz ustnej uzupełniającej opinii biegłego (k. 218 - 220),
- dokumentów zawnioskowanych przez Prokuratora w akcie oskarżenia z karty 56 pod poz. 1-4 oraz pozostałego materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej (k. 220).

Z. Z. (1) ma 50 lat. Jest żonaty, na utrzymaniu ma żonę oraz dwójkę dzieci w wieku 17 o raz 5 lat. Pomaga także w utrzymaniu swojej 23 letniej córce. Posiada wykształcenie średnie, bez zawodu. Prowadzi działalność gospodarczą, z której osiąga dochód w wysokości 3.000,00 zł miesięcznie. Jest współwłaścicielem na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej domu wolnostojącego w miejscowości D. o pow. 240 m³. Z. Z. (1) nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo.

Z. Z. (1) nie był dotychczas sądownie karany (vide: zaświadczenie z K. z dnia 4 stycznia 2018 roku k. 175).

Oskarżony Z. Z. (1) wyjaśniając w dniu 22 września 2016 w toku postępowania przygotowawczego (k. 40 - 41) opisując przebieg zdarzenia z dnia 21 czerwca 2018 roku wskazał, że to I. P. (1) uderzył go w twarz na skutek czego doszło do pęknięcia jego okularów, zaś sam oskarżony nie wykluczył możliwości, aby on także uderzył I. P. (1) w twarz, jednakże nie było to specjalnie i wynikało jedynie z chęci odepchnięcia I. P. (1) i zasłonięcia się. Oskarżony podniósł także, że I. P. (1) mógł mieć podane przez siebie obrażenia wcześniej i nieprawdziwie wskazywać, że powstały z winy oskarżonego, zwłaszcza, że I. P. (1) próbował skłonić R. G. (2) do składania zeznań przeciwko oskarżonemu. Oskarżony podkreślił, że nie czuje się sprawcą zdarzenia, wszak to z wyłącznej winy I. P. (1) mogło dojść do powstania deklarowanych przez niego obrażeń (k. 40 – 41).

Następnie słuchany ponownie w toku postępowania przygotowawczego w dniu 29 września 2016 roku oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednocześnie odmawiając składania wyjaśnień oraz udzielania odpowiedzi na pytanie. Oskarżony oświadczył, iż zeznania złożył w Sądzie (k. 46 – 47).

Podczas postępowania sądowego w toku rozprawy głównej w dniu 11 maja 2017 roku oskarżony w odpowiedzi na zadane pytania ponownie przybliżył podłoże konfliktu z I. P. (1). Wskazał bowiem, że I. P. (1) wielokrotnie ubliżał jemu oraz jego żonie. W ocenie oskarżonego I. P. (1) był osobą agresywną i konfliktową. Oskarżony wskazał, że podczas sprzeczki z dnia 21 czerwca 2015 roku I. P. (1) zaczął go szarpać i odpychać po czym uderzył go w twarz, jednakże wobec skutecznego uniknięcia trafił w okulary, które pękły i uszkodził mu w ten sposób łuk brwiowy. Oskarżony podał, że nie poszedł na obdukcję, gdyż nie sądził, że sprawa ta zajdzie tak daleko zwłaszcza, że prowadzone w sprawie dochodzenie zostało umorzone. Ponadto oskarżony oświadczył, iż nie uderzył I. P. (1) w jakąkolwiek część ciała (k. 94).

Oskarżony Z. Z. (1) słuchany w toku rozprawy głównej 7 lutego 2018 roku wskazał, że nie jest możliwe, aby świadkowie S. G. (2) oraz R. G. (3) widzieli miejsce zdarzenia, gdyż z pozycji w jakiej się znajdowali było to nierealne (k. 181 v.).

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawił wątpliwości, że oskarżony Z. Z. (1) dopuścił się zarzucanego mu oskarżeniem czynu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego bezsprzecznie wynikało, iż oskarżony Z. Z. (1) oraz pokrzywdzony I. P. (1) pozostawali ze sobą w wieloletnim konflikcie, którego fundamentem były spory na tle utrzymania czystości zamieszkiwanej wspólnie nieruchomości, jej zarządzania oraz jej używania. I. P. (1) miał bowiem pretensje do Z. Z. (1) o niesprzątanie po sobie na terenie posesji, z kolei Z. Z. (1) zarzucał I. P. (1), że ten wymienił drzwi wejściowe od klatki na zbyt wąskie, co uniemożliwia wyniesienia z budynku większych rzeczy, ora także o urządzenie miejsca parkingowego pod jego oknami. Z materiału dowodowego wynika także, że Z. Z. (1) oraz I. P. (1) nie szczędzili sobie wzajemnych złośliwości oraz wielokrotnie kłócili się, zaś podczas tych kłótni niejednokrotnie wyzywali się. Jakkolwiek konflikt ten opierał się wyłącznie na konfrontacji werbalnej, to jednak nie można nie zauważyć, że zachowanie pokrzywdzonego wobec oskarżonego nie było bez zarzutu, nie odpowiadając przyjętym normom społecznym. Ta okoliczność nakazuje podejście do relacji oskarżonego i świadków z należyтым dystansowaniem.

W tym miejscu w sposób szczegółowy należy odnieść się do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prezentując jednocześnie jego ocenę dokonaną przez Sąd i uwzględniając wzajemne powiązanie między poszczególnymi dowodami.

Z całą mocą podkreślić przy tym należy, że przy ocenie dowodów z zeznań świadków Sąd miał na uwadze dynamiczny charakter zdarzenia z dnia 21 czerwca 2015 roku. Owa dynamika i stosunkowo ograniczony zakres czasowy tego zdarzenia przemawiają za stwierdzeniem, że zarówno osoby zaangażowane bezpośrednio w konflikt (Z. Z. (1) i I. P. (1)), jak i inni uczestnicy zdarzeń (P. P. (1), J. K. (1)) czy też osoby, które jedynie obserwowały zdarzenie w jego fragmentach,

mieli ograniczone w sposób oczywisty możliwości zarejestrowania wydarzeń w sposób drobiazgowy. Siła rzeczy więc relacje świadków mają charakter rozproszony i wymagają drobiazgowej analizy.

I tak, przystępując do oceny wyjaśnień złożonych przez **oskarżonego Z. Z. (1)** wskazać należy, że w ocenie Sądu są one wiarygodne w części. W złożonych wyjaśnieniach oskarżony co prawda nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skupiając się jedynie na uwypukleniu negatywnej postawy I. P. (1), w tym w szczególności na okoliczności uderzenia go w twarz i zniszczenia mu okularów, jednakże w toku postępowania przygotowawczego podkreślał, że wraz z I. P. (1) szarpali się, a podczas tego „mógł go uderzyć w twarz, ale nie było to specjalnie, gdyż próbował go odepchnąć i się zasłonić” (k. 40 v.). Z kolei w toku postępowania sądowego oskarżony wskazywał, że nie uderzył I. P. (1) w jakąkolwiek część ciała. Ten element wydarzeń, odnoszący się wprost do czynności sprawczych czynu zarzucanego oskarżonemu, został więc w sposób oczywiście rozbieżny zrelacjonowany przez oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego i w toku czynności sądowych na rozprawie, co obligowało Sąd do zweryfikowania obu stwierdzeń oskarżonego przez pryzmat pozostałego materiału dowodowego uzyskanego w sprawie.

I tak, w ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego, albowiem te Sąd ocenia jako szczerze, spontaniczne oraz wewnętrznie spójne. Z kolei relacja złożona przez oskarżonego w toku postępowania sądowego wiarygodna jest jedynie w zakresie ogólnego zarysu zdarzenia, jego czasu i przebiegu, ale nie co do wyjaśnienia przyczyn powstania obrażenia ciała u pokrzywdzonego. W tym zakresie bowiem wyjaśnienia oskarżonego pozostają całkowicie niewiarygodne co do kluczowej kwestii, a mianowicie tego, że podczas kłótni z dnia 21 czerwca 2015 roku oskarżony nie uderzył pokrzywdzonego, gdyż wersja ta jest sprzeczna z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w szczególności z dowodem w postaci zeznań świadków I. P. (1) i P. P. (1), ale też pośrednio – z zeznaniami świadka D. C., świadka K. S. i świadka K. P. oraz z dowodami z dokumentów, w tym w szczególności z dowodami z dokumentacji medycznej I. P. (1). Nie sposób bowiem zaprzeczyć, że do obrażenia ciała w obrębie tkanek miękkich okolicy żuchwy u pokrzywdzonego doszło. Skoro takie obrażenia widziała choćby udzielająca pomocy stomatologicznej pokrzywdzonemu lekarz stomatolog D. C.. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego we wskazanym zakresie ukierunkowane były wyłącznie na chęć uniknięcia lub umniejszenia odpowiedzialności karnej za zarzucany oskarżonemu czyn.

Analizując natomiast zeznania **świadka I. P. (1)**, wskazać trzeba, że pokrzywdzony, podobnie jak oskarżony, skupił się w swej relacji przede wszystkim na uwypukleniu negatywnych zachowań Z. Z. (1), z którym jeszcze przed zdarzeniem nie pozostawał on w pozytywnych relacjach. Z uwagi na powyższe Sąd podszedł do relacji pokrzywdzonego z dużą dozą ostrożności. I tak, zauważyć należy, że na etapie postępowania sądowego świadek I. P. (1) opisał przebieg zdarzenia z dnia 21 czerwca 2015 roku, wskazując, że Z. Z. (1) „uderzył go pięścią w zęby” (k. 96). Co jednak znamienne, w toku postępowania przygotowawczego I. P. (1) zeznał, że „oddał Z. Z. (1) uderzając go płaskim z dłoni w twarz” (k. 5), zaś w toku postępowania sądowego zaprzeczył temu wskazując, że „w trakcie zdarzenia Z. Z. (1) spadły okulary, bo on (I. P. (1)) go mocno odepchnął” (k. 96 i 97). Po odczytaniu zeznań uprzednio składanych Z. Z. (1) w tym zakresie ich nie podtrzymał, argumentując, że mógł się przejęzyczyć (k. 97). W świetle tych twierdzeń, jak również wobec pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, stwierdzić trzeba, że relacja pokrzywdzonego, w której zaprzecza on, jakoby sam uderzył oskarżonego ręką w odpowiedzi na poprzedzające jego reakcję uderzenie ze strony Z. Z. (1), jest niewiarygodna. W ocenie Sądu zeznania tegoż świadka w prezentowanym zakresie ukierunkowane były na przedstawienie oskarżonego w gorszym świetle oraz sprzeczne były z pozostałym materiałem dowodowym. Fakt uderzenia oskarżonego przez pokrzywdzonego potwierdzają przecież zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i złożone w postępowaniu przygotowawczym zeznania świadka P. P. (1), który nie miał interesu w tym, żeby bezpodstawnie obciążać swego ojca. Uderzenie Z. Z. (1) przez I. P. (1) potwierdzają również świadkowie O. Z. i K. S.. Nie można również przyjąć bezkrytycznie tej części zeznań świadka, w której twierdzi on, że pomimo faktu, iż stan jego uzębienia ograniczał się jedynie do dwóch dolnych zębów, a pokrzywdzony od wielu lat nie korzystał z opieki dentystrycznej, tracąc zęby w nieustalonych okolicznościach i nieustalonych przyczyn, stan zębów 31 i 42 był przed zdarzeniem bez zarzutu. Pokrzywdzony utracił wszakże przed zdarzeniem niemal komplet uzębienia nie poddając tej utracie kontroli stomatologicznej, a jego dziąsła były rozpułchnione. Jak wskazywali zeznający w sprawie lekarze stomatolodzy, może oznaczać to paradontozę, objawiającą się między innymi rozchwianiem zębów. Sam fakt użytkowania tylko dwóch

zębów naturalnych, bez protezy, jak wskazali stomatolodzy, może również prowadzić do rozchwiania zębów, wobec faktu, iż nie mają one oparcia w jamie ustnej. Nie można zatem poprzestać na twierdzeniach pokrzywdzonego, iż przed zdarzeniem zęby 31 i 42 wykazywały się stabilizacją i były zębami zdrowymi.

W pozostałym zakresie zeznania świadka I. P. (1) ocenić należało jako wiarygodne z uwagi na ich zgodność z pozostałym materiałem dowodowym. Na przymiot wiarygodności zasługuje zwłaszcza relacja pokrzywdzonego złożona bezpośrednio po zdarzeniu, w toku postępowania przygotowawczego. Jest to bowiem relacja spontaniczna i szczerą. Ponadto koresponduje ona częściowo tak z wyjaśnieniami oskarżonego, jak i z zeznaniami świadków będących bezpośrednimi świadkami zdarzenia z dnia 21 czerwca 2015 roku w osobach: J. K. (2), P. P. (1), K. S. i częściowo O. Z.. Zauważyć też trzeba, co jest istotne na gruncie kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu, że I. P. (1) opisał przebieg leczenia rozchwianych zębów po zdarzeniu oraz zeznał, że od 15 lat nie pozostawał pod opieką stomatologa.

W tym miejscu odnieść się należy do zeznań znajdujących się na miejscu zdarzenia świadków: J. K. (2), P. P. (1), O. Z., obserwującej zdarzenie z okna K. S. oraz przejeżdżających w odległości 15 – 20 m od miejsca zdarzenia S. G. (2) oraz R. G. (1).

W pierwszej kolejności należy podjąć rozważania odnoszące się do zeznań świadków J. K. (2) i P. P. (1), albowiem wymienieni obecni byli w miejscu zdarzenia, podejmując próbę wygaszenia konfliktu między Z. Z. (1) a I. P. (1).

I tak **świadek J. K. (2)** w toku postępowania przygotowawczego wskazał na fakt, iż oskarżonemu spadły okulary oraz na to, że podjął on działania zmierzające do rozdzielenia oskarżonego z I. P. (1). W toku postępowania sądowego świadek ten zeznał, że samych ciosów nie widział, albowiem w tym czasie był w garażu, a widok zasłaniał mu żywopłot, przy czym dopiero usłyszane odgłosy skłoniły go, aby sprawdzić, co się dzieje. W ocenie Sądu zeznania te zasługują na miano wiarygodnych co do ogólnego przebiegu zdarzenia, jako że pozostają wyważone i zdystansowane, pomimo faktu, iż świadek jest szwagrem oskarżonego. Świadek wskazywał jedynie na te elementy wydarzeń, których był bezpośrednim świadkiem, potwierdzając jednak, iż do bezpośredniego kontaktu pomiędzy Z. Z. (1) a I. P. (1) przed jego interwencją doszło.

Z kolei **świadek P. P. (1)** – syn pokrzywdzonego, który przybył na miejsce zdarzenia wezwany przez swoją córkę, zeznał, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz. Zauważyć przy tym należy, co istotne, że świadek ten w toku postępowania przygotowawczego zrelacjonował także fakt uderzenia oskarżonego przez pokrzywdzonego (I. P. (1) miał według świadka uderzyć oskarżonego w twarz w odpowiedzi na cios wymierzony mu przez oskarżonego), jednakże w toku postępowania sądowego wypowiedzi tych nie potwierdził. Na rozprawie rozbieżności tej świadek nie był w stanie wytłumaczyć w sposób racjonalny (k. 102 akt). Powyższe przemawia za przyjęciem, iż wiarygodne, spontaniczne i obiektywne są te relacje świadka, które złożył on w toku postępowania przygotowawczego. Wówczas bowiem świadek opisał zdarzenie w sposób zdystansowany. Tymczasem na rozprawie zrelacjonował on zdarzenie w sposób stroniczy, uwypuklając negatywne zachowania oskarżonego, natomiast bagatelizując, czy wręcz pomijając te zachowania pokrzywdzonego, które wskazywałyby na zachowania niezgodne z obowiązującym porządkiem prawnym czy zasadami współżycia społecznego. Podstawą rekonstrukcji stanu faktycznego Sąd uczynił w konsekwencji relację świadka z postępowania przygotowawczego.

W powiązaniu z relacją wymienionych powyżej świadków pozostają także zeznania świadka O. Z. i K. S.. Oboje oni mieli obserwować wydarzenia z pewnej odległości, nie włączając się bezpośrednio do ich przebiegu.

Świadek O. Z., będący synem oskarżonego, opisał w sposób szczegółowy początek konfliktu pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym z dnia zdarzenia, relacjonując utarczkę słowną między nimi i podkreślając, że to I. P. (1) poszedł za oskarżonym, gdy ten wyszedł z klatki schodowej, kontynuując sprzeczkę. Jednocześnie w relacji swej świadek zapewniał, że oskarżony nie uderzył I. P. (1), choć jednocześnie zarejestrował okoliczność, że to oskarżonemu spadły okulary. Co jednak istotne, świadek ten zeznał, że przestraszył się i nie podchodził do kłócących się mężczyzn, a zatem nie widział całości zdarzenia. Okoliczność ta została potwierdzona przez świadka J. K. (2) i świadka P. P. (1), którzy wskazali, że nie widzieli na miejscu zdarzenia syna oskarżonego. W ocenie Sądu zeznania tego świadka uznać należy za wiarygodne w przeważającej części. Jednocześnie z całą mocą podkreślić należy, że nie są one przydatne w zakresie

odnosząc się do podjęcia czynności sprawczych przez oskarżonego, a więc do sprawy nie wniosły one istotnych treści, jeżeli chodzi o jej meritum.

Z kolei świadek K. S. słyszała krzyki i dopiero wtedy wyszła na balkon, zaś samej wymiany ciosów nie widziała. Potwierdziła ona natomiast, że pomiędzy I. P. (1) a Z. Z. (1) doszło do utarczki słownej i szarpaniny, a Z. Z. (1) podnosił z ziemi okulary. K. S. wskazała również, że jest ona w konflikcie z I. P. (1), który miał do niej pretensje o pozostawianie na klatce wózka dziecięcego. W ocenie Sądu zeznania wyżej wskazanego świadka są wiarygodne, jako że mają one walor szczerości i rzeczowości, zaś sam świadek zrelacjonował wydarzenia w tonie zdystansowanym do obu stron. Podobnie jednak jak zeznania świadka O. Z., także i zeznania świadka K. S. nie odnosiły się bezpośrednio do podjęcia czynności sprawczych przez oskarżonego, a zatem nie mogły one stanowić podstawy do rekonstrukcji wydarzeń w zakresie odnoszącym się ściśle do przedmiotu sprawy.

Odnosząc się natomiast do zeznań **świadków R. G. (1) oraz S. G. (2)**, którzy w momencie zdarzenia jechali z miejscowości D. do (...) i w konsekwencji przejeżdżali obok miejsca zdarzenia samochodem, Sąd do zeznań tych podszedł z dystansem i ostrożnością. Świadców ci wprawdzie zgodnie zeznali, że widzieli zdarzenie, gdyż w momencie uderzenia znajdowali się oni w odległości ok. 15 – 20 m od drogi, a przy tym widzieli wyraźnie moment, w którym oskarżony uderzył I. P. (1) z pięści prawej ręki w twarz, jednak okoliczności, w jakich mieli oni zaobserwować to zdarzenie, nakazują krytycznie odnieść się do faktycznych możliwości zaobserwowania szczegółów zdarzeń. Nie negując tego, że świadkowie znajdując się w poruszającym się po drodze pojeździe mieli pełną możliwość zauważenia grupy stojących w pewnej do nich odległości osób, to dalece wątpliwym w świetle zasad doświadczenia życiowego jest to, by sam fakt obecności znanych im osób na podwórzu posesji był wystarczającym powodem, dla którego świadkowie ci mieliby zainteresować się i spowolnić przejazd autem w oczekiwaniu na rozwój wydarzeń. Co istotne, świadkowie ci widzieli uczestników wydarzeń ze znacznej perspektywy. Nie sposób jest zatem przyjąć, aby mogli dostrzec oni więcej niż osoby znajdujące się bliżej zdarzenia (K. S. czy O. Z.). Zauważyć przy tym należy, że świadkowie zgodnie wskazywali, iż zaobserwowali także podbiegającą do I. P. (1) i Z. Z. (1) osobę, która miała odciągać Z. Z. (1) od pokrzywdzonego, a także inną jeszcze osobę będącą na miejscu zdarzenia, której jednak nie rozpoznawali jako osoby znajomej. Świadców nie widzieli przy tym, aby to I. P. (1) uderzył oskarżonego lub by między oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do szarpaniny, pomimo tego, że akurat szarpanina między oboma osobami był okolicznością podnoszoną przez wszystkich uczestników i obserwatorów wydarzeń, a sam pokrzywdzony na etapie postępowania przygotowawczego wskazywał, że uderzył oskarżonego. Relacja świadków jest zatem bardzo wybiórcza, a przez to stronnicza. Sąd nie uczynił jej zatem podstawą do rekonstrukcji wydarzeń.

W kwestii ustalenia stanu uzębienia I. P. (1) sprzed zdarzenia oraz skutków wydarzenia dla stanu zdrowia pokrzywdzonego istotne okazały się zeznania **świadków D. C. oraz M. O. (2)**, którzy w ramach wykonywanego zawodu stomatologa leczyli pokrzywdzonego po zdarzeniu z dnia 21 czerwca 2015 roku. Świadców ci wskazali na stan jamy ustnej pokrzywdzonego w dniu zdarzenia, rozpoznając u niego rozchwianie pierwszego stopnia dolnych siekaczy nr 31 i 42. Świadek D. C. udzielała pierwszej pomocy pokrzywdzonemu i zauważyła także obrzęk w okolicy dolnej wargi. Na tą okoliczność świadek ta wystawiła stosowne zaświadczenie (k. 7). Co jednak istotne, świadek M. O. (1), który leczył pokrzywdzonego po zdarzeniu oraz dokonał ekstrakcji rozchwianych zębów, wskazał na braki uzębienia u pokrzywdzonego, co było przyczyną osłabienia siekaczy nr 31 i 42. Ponadto świadek ten wskazał, że przy tak znacznych brakach uzębienia, w tym przy braku górnych zębów, dolne siekacze nie mogły pełnić swej funkcji, będąc właściwie nieprzydatne w procesie gryzienia. Świadek M. O. (1) zwrócił także uwagę na to, że I. P. (1) utracił niemal całość uzębienia, co wskazuje na duże prawdopodobieństwo wcześniejszego rozchwiania dwóch dolnych siekaczy wobec rozpulchnienia dziąseł. Przedstawiony przez świadków opis zdarzeń stanowił źródło wiedzy na temat samego urazu pokrzywdzonego, jego skutku oraz stanu jego uzębienia i ewentualnych możliwości leczenia, korelując z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, w tym z dowodami w postaci opinii lekarskich biegłych A. P. oraz W. G..

Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadków w osobach: **K. P. oraz R. G. (2)**, albowiem nie widzieli momentu uderzenia I. P. (1) przez oskarżonego. Świadców K. P. oraz R. G. (2) tylko o wydarzeniu tym słyszeli. Co jednak istotne na kanwie niniejszej sprawy, świadek R. G. (2) zeznał, że P. P. (1) zwrócił się do świadka z prośbą o złożenie zeznania przed Sądem, w czasie którego ten potwierdziłby uderzenie pokrzywdzonego przez oskarżonego

w twarz. Jednocześnie świadek zaznaczył, że I. P. (1) sam podejmował w przeszłości zachowania agresywne, będąc postrzeganym przez otoczenie jako osoba niepowściągnięta swych emocji. Natomiast świadek K. P. przyznał, iż O. Z. miał wobec niego wypowiadać się w tonie wskazującym na to, że Z. Z. (1) uderzył pokrzywdzonego. W ocenie Sądu zeznania wyżej wskazanych świadków są w pełni wiarygodne, albowiem były szczere oraz rzeczowe, zaś świadkowie ci nie mieli interesu, aby zeznawać na korzyść albo niekorzyść oskarżonego. Zeznania te nie miały jednak przełożenia na rekonstrukcję stanu faktycznego w zakresie odnoszącym się ściśle do przedmiotu niniejszego postępowania.

Wydane w sprawie opinie biegłych są w pełni miarodajne i wiarygodne. Oceniając całokształt pracy biegłych, Sąd uznał wydane przez nich opinie (zarówno pisemne, jak ustne) za miarodajne źródło wiedzy procesowej z uwagi na ich logikę, fachowość i rzetelność, wzajemną zbieżność, ale również dlatego, że opinie te posiadały charakter przekonujący. Zauważyć należy, że na rozprawie w dniu 21 marca 2018 roku biegli wskazali na zgodność swych stanowisk co do skutków zdarzenia z dnia 21 czerwca 2015 roku, ich konsekwencji dla zdrowia pokrzywdzonego oraz wypowiedzieli się na temat stanu uzębienia pokrzywdzonego i związku między stanem uzębienia, a możliwością wystąpienia rozchwiania zębów. Odnosząc się do treści tych opinii (opinia sądowo-lekarska lek. W. G. k. 26 - 28 oraz ustne uzupełniające opinie biegłego W. G., k. 144 v. - 145 v., 218 - 220, opinia sądowo-lekarskiej lek. A. P. k. 169 - 171 oraz ustna uzupełniająca opinia biegłego A. P. k. 218 - 220) wskazać należy, że biegli ci zaopiniowali, że I. P. (1) posiadał liczne braki w uzębieniu, albowiem nie posiadał on na chwilę zdarzenia jakiegokolwiek zęba w szczęce górnej, zaś w żuchwie posiadał jedynie 2 korzenie oraz siekacze nr 31 i 42. Biegły z zakresu patomorfologii W. G. wskazał, że w wyniku zdarzenia z dnia 21 czerwca 2015 roku I. P. (1) doznał ograniczonego obrzęku tkanek miękkich okolicy żuchwy, zaś obrażenie to naruszyło czynności narządu ciała I. P. (1) na czas poniżej 7 dni. Obrażenie to nie stanowiło zagrożenia życia. Z kolei biegła z zakresu stomatologii A. P. zaopiniowała, że może istnieć związek pomiędzy stanem uzębienia I. P. (1) a skutkami i rozmiarem urazu z dnia 21 czerwca 2015 roku, gdyż stan ten mógł sprzyjać zwichnięciu dolnych siekaczy. Jednocześnie biegła ta podczas wydawania ustnej opinii uzupełniających na rozprawie w dniu 21 marca 2018 roku wskazała, że nie jest w stanie stwierdzić, czy rozchwianie przedmiotowych zębów było rezultatem wyłącznie urazu z dnia 21 czerwca 2015 roku, czy również stanu sprzed urazu, który polegać mógł na wcześniejszym już rozchwianiu dwóch dolnych siekaczy (k. 218). Co jednak także istotne, biegli ci z całą stanowczością stwierdzili, że nie można uznać okresu od rozchwiania do ekstrakcji za czas naruszenia narządów ciała, gdyż ekstrakcja ta mogła nastąpić w zasadzie w dowolnym momencie (k. 219 oraz 220).

Zważywszy na treść opinii biegłych, z których zgodnie wynikało, iż biegli nie są w stanie jednoznacznie wykluczyć, aby stan rozchwiania zębów u pokrzywdzonego istniał wcześniej, jak również z których wynikało, że obecne w żuchwie siekacze jako jedyne pozostałe pokrzywdzonemu zęby nie spełniały swych funkcji jako narząd gryzienia, nie sposób było przyjąć, że pomiędzy faktem rozchwiania i ekstrakcji tych zębów a wydarzeniem z dnia 21 czerwca 2015 roku istnieje adekwatny związek przyczynowy, pozwalający na powiązanie działań oskarżonego z późniejszym skutkiem w postaci ekstrakcji zębów. Związku tego, jak wskazali biegli nie można wykluczyć. Istnieje jednak równie prawdopodobna wersja, która wskazuje na to, że zęby dolnej szczęki chwiały się przed zdarzeniem i już przed zdarzeniem nadawały się do usunięcia.

Sąd uznał również za wiarygodny pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym dokumentów i dowodów zawnioskowanych w akcie oskarżenia przez Prokuratora do przeprowadzenia na rozprawie głównej, jako że wymienione dokumenty stanowiły rzeczowe uzupełnienie materiału dowodowego ze źródeł osobowych. Są to dokumenty sporządzone przez osoby mające do tego odpowiednie uprawnienia i potrzebną wiedzę, wydane przez upoważnione do tego organy, a ich treści żadna ze stron nie kwestionowała.

Przystępując do kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu wskazać należy, że zgodnie z art. 157 § 21 k.k. Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Naruszenie to charakteryzuje się przede wszystkim trwaniem nie dłuższym niż 7 dni co jest określane w doktrynie jako lekki uszczerbek na zdrowiu. Zakres uszczerbku na zdrowiu wskazany w tym artykule jest zbiorem logicznym,

dopełniającym zakres uszczerbku wskazany w art. 156 § 1 k.k. – pozbawienie człowieka wzroku, zdolności płodzenia, innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej, długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu itd. – oraz w art. 157 § 1 k.k. naruszenia czynności narządu innego, niż w art. 156 § 1 k.k., lecz trwającego ponad 7 dni.

Taki też uszczerbek nie miał miejsca w sytuacji czynu zawartego w akcie oskarżenia, gdyż zgodnie z opiniami lekarskimi zawartymi w materiale dowodowym sprawy przebyty przez I. P. (1) uraz w postaci ograniczonego obrzęku tkanek miękkich żuchwy naruszył czynności narządu jego ciała na czas poniżej 7 dni. W tym zakresie zatem Sąd dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynu oraz zmiany jego opisu.

Oto wszakże zebrany w sprawie materiał dowodowy, rozpatrywany we wzajemnym powiązaniu, a omówiony szczegółowo powyżej, pozwolił jedynie na kateryczne ustalenie, że Z. Z. (1) w dniu 21 czerwca 2015 roku w miejscowości D., Gmina D., poprzez uderzenie w twarz I. P. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci ograniczonego obrzęku tkanek miękkich okolicy żuchwy, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała Z. Z. (1) na czas poniżej 7 dni. Zeznania świadka I. P. (1), P. P. (3), a także zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna i opinie biegłych z zakresu medycyny wskazują na zasadność ustalenia, że Z. Z. (1) wymierzył I. P. (1) cios pięścią w twarz, w wyniku którego doszło do urazu tkanek miękkich okolicy żuchwy. Obrażenia te, zdaniem biegłego naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej 7 dni.

Brak jest natomiast możliwości ustalenia, że ekstrakcja zębów 31 i 42 wiązały się bezpośrednio ze zdarzeniem z dnia 21 czerwca 2015 roku, koro stan rozchwiania zębów istnieć mógł u pokrzywdzonego wcześniej. Biegli podkreślili, że zęby obecne w żuchwie na dzień 21 czerwca 2015 roku nie mogły także pełnić swej podstawowej funkcji, a zatem ich utrata nie wpłynęła na czynności narządu ciała, jakim jest aparat gryzienia i żucia. Z całą mocą podkreślić także trzeba, że w sprawie niniejszej nie ma żadnej możliwości ustalenia, w jakim stanie w dniu 21 czerwca 2015 roku znajdowały się owe dwa zęby, czy były one w pełni zdrowe, czy dotknięte próchnicą, czy istniał przewlekły stan rozpulchnienia dziąseł (paradontoza), czy szyjki korzeniowe tych zębów były odsłonięte. Nie można zatem przyjąć, z uwagi na reguły procesowe postępowania karnego, że działaniem swym oskarżony doprowadził do skutku w postaci ekstrakcji dwóch zdrowych i w pełni wartościowych zębów szczęki dolnej pokrzywdzonego. To ostatnie stwierdzenie zaś obligowało Sąd do wyeliminowania z opisu czynu przypisanego oskarżonemu działania w postaci spowodowania urazu w odniesieniu do zębów 32 i 41.

W konsekwencji Sąd zakwalifikował ten czyn jako występki z art. 157 § 2 k.k.

Z. Z. (1) popełnił przy tym przypisany mu czyn zabroniony, działając przy tym umyślnie, tj. chcąc go popełnić i podejmując świadomie działania zmierzające do osiągnięcia określonego dla zdrowia pokrzywdzonego skutku.

W tym miejscu wskazać trzeba, że brak było podstaw do uznania, że zachowania oskarżonego stanowiły formę obrony koniecznej (art. 25 k.k.). Pamiętać wszakże należy, że obrona konieczna polega na odpieraniu bezprawnego, rzeczywistego i bezpośredniego zamachu. Jej elementami składowymi są: zamach i obrona. Zarówno zamach, jak i obrona muszą odpowiadać warunkom określonym w KK. Zamach musi być rzeczywisty, bezprawny i bezpośredni, zaś obrona musi się mieścić w ramach **konieczności, a ponadto sposób obrony musi odpowiadać warunkowi współmierności do niebezpieczeństwa zamachu**. Ponieważ wskazane warunki mają rangę przesłanek ustawowych, nie można w drodze interpretacji rozszerzać ich zakresu. Zamach musi być zatem rzeczywisty, bezprawny i bezpośredni. Rzeczywisty jest taki zamach, który zachodzi w obiektywnej rzeczywistości, co oznacza, że musi być zdarzeniem rzeczywistym, stwarzając realne niebezpieczeństwo dla dobra prawnego. Jeżeli więc odwołujący się do obrony koniecznej uroił sobie istnienie zamachu z takiego zachowania sprawcy, które nie stwarzało zagrożenia dla żadnego dobra chronionego, a zatem gdy zamach jest jedynie wytworem wyobraźni stosującego obronę, nie może on powołać się na obronę konieczną.

Odnosząc to stwierdzenie do przedmiotowej sprawy, wskazać trzeba, że sytuacja, w której oskarżony w odpowiedzi na wypowiedziane przez I. P. (1) słowa o woni alkoholu, zwrócił się ku pokrzywdzonemu, doprowadzając do wymiany ciosów, nie wskazywała na istnienie realnego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego po stronie oskarżonego, a zatem

nie usprawiedliwiła prawnie ataku na I. P. (1). Doprowadzając wszakże do szarpaniny Z. Z. (1) w ten sposób rozpoczął konfrontację fizyczną między oboma mężczyznami.

Stopień winy przypisanej oskarżonemu nie jest jednak znaczny.

Stopień społecznej szkodliwości czynu jest również mniejszy niż znaczny, zwłaszcza jeśli zważyć na skutki zdarzenia dla pokrzywdzonego oraz na fakt, iż pokrzywdzony bezpośrednio po otrzymaniu ciosu od oskarżonego, również zastosował wobec oskarżonego przemoc, uderzając go ręką w twarz.

Analizując okoliczności sprawy Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą warunki do warunkowego umorzenia postępowania.

Zgodnie z art. 66 § 1 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Dla zastosowania warunkowego umorzenia postępowania niezbędnym jest kumulatywne spełnienie wszystkich określonych w powyżej przytoczonym przepisie przesłanek. I tak, spełniona jest przesłanka formalna odnosząca się do ustawowego zagrożenia karą za przypisane sprawcy przestępstwo (do 5 lat pozbawienia wolności).

Do niezbędnych warunków należy również i to, aby wina i społeczna szkodliwość czynu przypisanego sprawcy nie były znaczne oraz to, aby okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości. W ocenie Sądu, te warunki dla warunkowego umorzenia postępowania zostały spełnione w przedmiotowej sprawie, co Sąd uargumentował w pierwszej części uzasadnienia.

Dla orzeczenia warunkowego umorzenia postępowania niezbędnym jest jednak nadto ustalenie, że postawa sprawcy, nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Analizując stan niniejszej sprawy, stwierdzić należało, że po stronie Z. Z. (1) zaistniały takie okoliczności, które uzasadniały uznanie, że nie popełni on ponownie przestępstwa i pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego. Przede wszystkim stwierdzić należało, że Z. Z. (1) – mimo dojrzałego wieku – nie był nigdy dotąd karany sędownie. Jest osobą o dobrej opinii, przestrzegającą zasad współżycia społecznego i ustalonych reguł życia w społeczeństwie. Pracuje on zawodowo i z powodzeniem prowadzi działalność gospodarczą. W ocenie Sądu Z. Z. (1) jest osobą, która nie zasługuje na to, by karać go sędownie. Dla oskarżonego sam fakt wszczęcia i prowadzenia postępowania sądowego w sprawie stanowił zdaniem Sądu duży dyskomfort psychiczny, stanowiąc per se wystarczającą dla niego dolegliwość. To z kolei pozwala uznać, że już z tego faktu oskarżony wyciągnął tego rodzaju naukę, która pozwoli mu unikać sytuacji prawnie nagannych. Wobec powyższego Sąd uznał, że również i ta okoliczność warunkująca możliwość zastosowania wobec oskarżonego warunkowego umorzenia postępowania została spełniona w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu, wymierzenie oskarżonemu kary byłoby przedwczesne na tym etapie postępowania, dlatego Sąd sięgnął do tego środka probacyjnego, jakim jest warunkowe umorzenie postępowania.

Poprzedzając dalsze rozważania dotyczące przesłanek zastosowania wobec Z. Z. (1) warunkowego umorzenia postępowania karnego wskazania wymaga, że obecnie oskarżony oraz pokrzywdzony I. P. (1) nie są już sąsiadami, gdyż oskarżony wyprowadził się, a zatem z uwagi na brak powodów do kłótni ten etap w życiu oboje mogą uznać za zakończony. Ponadto uwadze Sądu nie mogła uciec okoliczność, iż oskarżony był dotychczas nie karany oraz należycie wywiązuje się z pełnionych przez niego ról społecznych oraz obowiązków. Dodatkowo Sąd miał na względzie, że pomiędzy oskarżonym a I. P. (1) od lat istniał silny konflikt, w którego ramach, co wykazało niezbitcie przeprowadzone

w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, osobą równie agresywną i zaczepną był sam pokrzywdzony, który podczas zdarzenia z dnia 21 czerwca 2015 roku również uderzył oskarżonego.

Okoliczności te zdaniem Sądu wpływają na ocenę winy i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, które to Sąd ocenił jako mniejszy niż znaczny. Z całą mocą podkreślić należy w tym miejscu, iż w zgodzie z oglądami doktryny stopień społecznej szkodliwości, który determinuje możliwość zastosowania warunkowego umorzenia postępowania karnego, należy na gruncie art. 66 § 1 k.k. oceniać in concreto, w odniesieniu do konkretnego przestępstwa i z faktu objęcia instytucją warunkowego umorzenia postępowania występów zagrożonych karą do 5 lat pozbawienia wolności nie wolno wyprowadzać ani wniosku, że stopień społecznej szkodliwości tych czynów ze swej natury jest znaczny, albo odwrotnie, że nie jest znaczny.

Mając powyższe na uwadze oraz całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że wobec Z. Z. (1) zostały spełnione także pozostałe przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego, albowiem także właściwości i warunki osobiste Z. Z. (1) oraz dotychczasowy sposób jego życia uzasadniają przypuszczenie, że mimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Zdaniem Sądu zatem w odniesieniu do Z. Z. (1) wystąpiła pozytywna prognoza kryminologiczna, której treścią jest przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W ocenie Sądu bowiem, już sam fakt toczącego się przeciwko oskarżonemu postępowania jest dla niego wystarczającą nauką na przyszłość.

Sąd zatem dając oskarżonemu szansę na zmianę postępowania skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania, ustalając na podstawie art. 67 § 1 kk okres próby w wymiarze jednego roku.

W ocenie Sądu tak ukształtowany okres próby zagwarantuje skuteczne oddziaływanie na oskarżonego. Przez ten czas bowiem Z. Z. (1) będzie miał na uwadze groźbę podjęcia wobec niego postępowania karnego w przypadku naruszenia przez niego porządku prawnego. Taka sytuacja niewątpliwie będzie działać wobec oskarżanego tak wychowawczo jak i prewencyjnie bowiem tylko od jego zachowania zależeć będzie przebieg orzeczonego wobec niego okresu próby.

Uznaniu zastosowanego środka probacyjnego za adekwatną reakcję prawnokarną sprzyja także fakt, że na podstawie art. 67 § 3 k.k. obowiązek zapłaty nawiązki na rzecz oskarżyciela posiłkowego I. P. (1) w kwocie 400,00 zł. Ów środek stanowi realną uciążliwość dla sprawcy, wskazując, że przestępstwo nie popłaca, a nadto realizują one kompensacyjną funkcję postępowania karnego.

Wymierzając powyższą nawiązkę Sąd miał na względzie fakt, iż sam upływ czasu orzeczonego okresu warunkowego umorzenia postępowania nie mobilizowałby wystarczająco oskarżonego do właściwego zachowania. Stąd, pragnąc ukierunkować zachowanie oskarżonego w pożądanym kierunku, Sąd nałożył na niego dodatkowo omawiane świadczenie pieniężne.

Tak ukształtowana kara zdaniem Sądu dodatkowo wzmocni w oskarżonym przekonanie, że czyny bezprawne nie pozostają bezkarne.

Z uwagi na zasadę obarczania kosztami finansowymi prowadzonego postępowania oskarżonego co do którego stwierdzono winę oraz możliwości zarobkowe oskarżonego Sąd na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 7 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200,00 zł tytułem części kosztów sądowych - wydatków oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 100,00 zł, zwalniając go od uiszczenia kosztów w pozostałej części (pkt 3 sentencji wyroku).

S., dnia 17 kwietnia 2018 roku

Sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Joanna Hetnarowicz-Sikora